

# Piwnica pod Baranami, Zanim...

Zanim...

zanim mi szlaki wyobraźni  
zmieniają na szyny tramwajowe  
z chmur mi wyciągną senną głowę  
bym asfalt widzieć mógł wyraźniej  
zanim mi w miejsce pięciolinii  
wyznaczą linię krawężnika  
a tam gdzie moja jest muzyka  
zainstalują swoje hymny  
zanim się wiara w nieskończoność  
o szlaban potknie i przewróci  
a wiara co się lubi klócić  
zamieni w dyskusyjne grono  
nim jeszcze wszystko to się stanie  
na klucz się zamknę w fortepianie  
i choć to miejsce trochę ciasne  
zasnę...